

„Złego sługę malarze tak figurowali”

Źródła wizerunków dobrego i złego sługi
oraz dobrej i złej żony z czwartego rozdziału
Źwierzyńca Mikołaja Reja

Abstract

“Złego sługę malarze tak figurowali” (“A bad servant was so depicted”): Sources of the Images of a Good and Bad Servant and of a Good and Bad Wife in Chapter 4 of Mikołaj Rej’s *Źwierzyńiec* (“The Bestiary”)

The chapter of Mikołaj Rej’s *Źwierzyńiec* (“The Bestiary”), entitled *Jako starych wieków przypadki świeckie ludzie sobie malowali* (“As People Painted Secular Shapes from Old Times”), is a collection of epigrams accompanied by visual illustrations of various human features and vices. As proved in 1893 by Ignacy Chrzanowski, some of the pieces were inspired by Andrea Alciato’s emblems, hence the search for Rej’s sources focused on emblem literature. However, despite the evidence that Rej’s epigrams were intended as comments to illustrations, they still may be rooted in literary texts.

This article deals with the sources of four epigrams, namely, the one depicting a bad servant, a good servant, a good wife and a bad wife. The epigram *Sługa dobry* (IV 31, ‘The Good Servant’) may have been modeled on the popular treaty *Οικετης sive De officio famulorum*, written in 1535 by Gilbert Cousin, who described an image of a good servant, subsequently painted in French nobles’ chambers. It presented a human silhouette with a pig’s face, donkey’s ears and deer’s legs, which captured the idea of the servant being easy to feed, eager to listen and fast to follow the master’s orders. This image was widely popularized in 16th-century drawings, however none of them is known to have been familiar to Rej before 1562 and used by him as a pattern for his epigram.

Since a pig’s snout is associated with gluttony in Rej’s other texts, in the epigram *Sługa dobry* it is replaced by a bull’s head. The image of the snout is exploited in *Zły sługa* (IV 30, ‘The Bad Servant’). Rej equipped the bad servant with a wolf’s ears – he will pretend to misunderstand orders for his own benefit, a bear’s paws – he steals, and a dog’s tail – he flatters his master.

The two epigrams presenting the images of a good wife and a bad wife, were inspired by verses that were echoed in Rej’s other works, for instance in *Postylla* (1557, ‘Postil’) and *Żywot człowieka poczciwego* (1568, ‘Life of a Virtuous Man’). The epigram *Żona poczciwa* (IV 32, ‘The Virtuous Wife’) alludes to Ps. 128(127):3, whereas *Żona wszeteczna* (IV 33, ‘The Profligate Wife’) to Prov. 11:22.

Keywords

Mikołaj Rej,
Źwierzyńiec,
epigrams,
emblems

Wydany w 1562 roku *Żwierzyniec, w którym rozmaitych stanów ludzi, żwierząt i ptaków kształty, przypadki i obyczaje są właśnie wypisane* Mikołaja Reja, zawierający ponad 860 utworów, stanowił pierwszy tak okazały zbiór epigramatów w języku polskim. Obszerny tom podzielił poeta na pięć części, z których pierwsze cztery nazwał rozdziałami. Na początku czwartego, zatytułowanego *Jako starych wieków przypadki świeckie ludzie sobie malowali*, zgromadzone zostały oktostychy zawierające wykładnię przedstawień obrazujących różne ludzkie cechy. W bezpośrednim sąsiedztwie znalazły się tu również dwie pary przeciwstawionych sobie „figur”: złego i dobrego sługi oraz poczciwej i wszetecznej żony (IV 30–33). Zawierają one cztery wyraźnie zarysowane reprezentacje ikoniczne, których źródeł – mimo podejmowanych prób – dotąd nie ustalono. Niniejszy artykuł ma ambicje nadrobienia tych zaległości.

Partię analityczną warto poprzedzić dwoma uwagami o charakterze ogólnym. Przegląd epigramatów zgromadzonych w początkowej części czwartego rozdziału *Żwierzynca* dowodzi, że Rej zdecydowanie lepiej radził sobie z prostymi hieroglifikami niż z przedstawieniami alegorycznymi o bardziej złożonym programie ikonograficznym¹, a także iż miał on lekką rękę do modyfikowania wykorzystywanych źródeł, zarówno o charakterze tekstowym, jak i graficznym.

Zacznę od pierwszej kwestii. Spośród utworów powiązanych z wizerunkami poeta wyraźnie preferował hieroglifiki, ukazujące jakąś cechę czy abstrakcyjne pojęcie pod postacią zwierzęcia (np. *Łabędź na strach śmierci* [IV 73], *Żuraw na bezpieczeńność żywota* [IV 74], *Koń na bystrą młodość* [IV 88]), ewentualnie rośliny (np. *Lipka na cne obyczaje* [IV 105], *Wirzba na stałość* [IV 107]), ciała astralnego (*Słońce na przełożone* [IV 93]) lub żywiołu (*Woda na przeszłe czasy* [IV 102])². Predylekcję Reja łatwo zrozumieć. Według tych samych reguł formułował on egzystencjalne porównania odwołujące się do świata zwierzęcego we wcześniejszych utworach, gdzie obywateli się one bez ikonicznego zaplecza. Przykładowo oktostych *Mysz na niepewne dobre mienie* (IV 91):

Myszka włoczy orzeszki przez lato do jamki,
Pustułka nad nią wzgórze stroi wywijanki,
Alić idzie po chwili on zły chłop z motyką,
Kędy by ją podkopać, dziury maca tyką.

¹ Zob. R. Grześkowiak, *Z dziejów poetyckiej recepcji rycin do „Tryumfów” Petrarki: Mikołaj Rej, Maciej Strykowski, Stanisław Witkowski*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 64 (2020), s. 7–33.

² Zob. M. Górka, *Hieroglifik w teorii Rzeczypospolitej (XVII–XVIII w.). Zarys problematyki*, „Terminus” 14 (2012), z. 25, s. 15–46. Definicja hieroglifiku, jaką blisko dwa stulecia później podał Benedykt Chmielowski, dowodzi, że w ciągu dwóch wieków zarówno teoria, jak i praktyka gatunku w zasadzie nie uległy zmianom: „*Hieroglyphicum* tedy nie co innego jest u mądrych, tylko obraz uformowany z jakiegokolwiek rzeczy stworzonej, wzięty do reprezentowania innej rzeczy, ale już tylko to albo owo znaczącej z ustanowienia dawnego [...]. Zgoła jest to scjencyja tajemna o Bogu, aniołach, złych duchach i innych rzeczach nie literami i pismem, ale malowaniem, rysowaniem, rzeźbą różnych figur branych z zwierząt czworonożnych, latających, pływających, *item* z ziół, drzewa, kwiatów formowana i miasto pisma położona *ex antiquissimo et receptissimo placito* [stosownie do pradawnej i powszechnie przyjętej opinii], znacząc już jaką rzecz pewną *distinctam* [odmienną] od figury albo podobieństwa, żadnej nad tą figurą nie dawszy inskrypcji”, B. Chmielowski, *Nowe Ateny. Umbry objaśnione*, oprac. J. Krocak, J. Sokolski, wstęp J. Sokolski, Wrocław 2015, s. 67–68.

Tak-żec my też orzeszki do jamki włóczymy,
 A pustułki nad nami, co o nich nie wiemy.
 Tak-żec nas i ze wszech stron też chłop maca tyką,
 A drugi, ani wzwiemy, gdy przydzie z motyka³

– stanowi rozwiniętą redakcję wcześniejszego porównania z wydanego w 1558 roku *Wizerunku własnego żywota człowieka poczciwego*, gdzie wskazuje je marginalna nota: „Ludzie jako myszy” (X, w. 939–948):

Sąchmy tu jako myszy, co w jamę wlecjemy,
 Na ziemi, każde ziarnko, gdziekolwiek znajdziemy,
 A nad nami pustółki rozliczne latają,
 A skoro się wymkniemy, tedy nas chwytają.
 O, nędzna marna jamo, toć cię spiżujemy,
 A gdy nas pochwytyją, na to nie pomniemy!
 A nędzne nasze ziarnka pogryzie kto iny,
 Gdy zaleci pustółka z nami do szeliny
 (A szpetna to pustółka, co za nami lata
 A prawie jako z tyłu z nas każdego chwata)⁴.

Podobnie hieroglifik *Sokół na ty, co swobodę zaprzędają* (IV 76):

Wej, jako ten nędzniczek siedzi zaślepiony,
 Mogąc sobie po woli bujać na wsze strony,
 Iż mu w bęben kołącą, a kęs mięsa dadzą,
 A na wiosnę podskubszy, przedsię w kociec wsadzą!
 Cóż nas ten bęben zawiódł i ta sztuka mięsa,
 Iże o swe swobody nie dbamy ni kęsa:
 Siedzimy jako ślepi, ano podskubają,
 A choć i w kociec wsadzą, naszy nic nie dbają⁵

– przetwarza pomysł z *Wizerunku* (VI, w. 551–554):

Sokół dla kęsa mięsa, wysoko bujając,
 Zwabi się, niebożatko, na wszem wolność mając.
 Rad, iż mu w bęben tłuką, mnima aby wygrał,
 Ano ociec nieboszczyk namniej o to nie dbał⁶.

³ M. Rej, *Żwierzyniec, w którym rozmaitych stanów ludzi, żwirząt i ptaków kształty, przypadki i obyczaje są właśnie wypisane*, Kraków: Maciej Wirzbięta, 1562, k. 129v.

⁴ M. Rej, *Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego*, Kraków: Maciej Wirzbięta, 1560, k. 157v.

⁵ M. Rej, *Żwierzyniec...*, k. 126r.

⁶ M. Rej, *Wizerunek...*, k. 72v. Obie filiacje wskazał Ignacy Chrzanowski („*Żwierzyniec*” Mikołaja Reja z Nagłowic, „*Ateneum*” 3 (71), (1893), z. 8, s. 296–297). Z kolei Jerzy Starnawski zwrócił uwagę na

Filiacje tego typu dowodzą, że hieroglificzna oprawa mogła być wtórna wobec zaczerpniętych ze świata zwierzęcego literackich porównań, z których poeta z Nagłowic z upodobaniem korzystał w swoich utworach.

Warto również pamiętać, że nawet wówczas, gdy Rej inspirował się grafikami, na potrzeby opisów reprezentacji ikonicznych potrafił je znacząco modyfikować. Dowodzi tego sposób wykorzystania niektórych rycin z tomu *Emblemata Andrei Alciati*. Przykładowo oktostych *Serce stałe tak malują* (IV 7) prezentuje obraz (w. 1–2):

Z stałym sercem pod palmą malują człowieka,
Słup przy nim marmorowy tak stoi od wieka⁷

– i z dalszego ciągu utworu dowiadujemy się, że jak drzewo palmowe jest giętkie, a marmur wygładzony deszczem, tak każdy człowiek winien mieć stałe serce. Rej wzorował się na utworze *Obdurandum adversus urgentia* [*Przeciwności należy wytrwale znosić*]⁸, w którym jednak mowa wyłącznie o palmie i wspinającym się na nią młodzieńcu. Również żadna z rycin towarzyszących temu utworowi w wydaniach zbioru drukowanych przed 1562 rokiem nie uwzględniała marmurowej kolumny. Była ona dodatkiem polskiego poety.

Z kolei oktostych *Niedbałość ćwiczenia* (IV 13) rozpoczyna opis personifikacji (w. 1–2):

Pannę z ptaszemi skrzydły, z wołowemi rogi,
Malują ją na świni, a by u lwa nogi⁹.

W tym przypadku wzorem był epigramat *Submovendam ignorantiam* [*Niewiedzę trzeba zwalczyć*]¹⁰, z którego można się dowiedzieć, iż sfinks – on to bowiem w oryginale stanowił ową personifikację – ma postać uskrzydłonej kobiety o lwich łapach, brak jednak wzmianki o wołowych rogach czy dosiadanu świni. Elementy te nie występują również na rycinach towarzyszących utworowi w kolejnych wydaniach zbioru *Emblemata*. Ponieważ jednak oryginalna personifikacja w polskiej adaptacji przedzierzgnęła się w upostaciowanie próżniactwa, wół i świnia dzięki przypisanym im sensom przenośnym (pierwszy oznaczał lenistwo, druga plugastwo) dobrze uzupełniały wykoncypowaną przez poetę hybrydę.

analogię epigramatu *Sójka w klatce na błazny* (IV 82) z ustępem *Wizerunku* V, w. 551–558 (J. Starnawski, *O „Zwierzyńcu” Mikołaja Reja z Nagłowic*, Wrocław 1971, s. 145; zob. M. Rej, *Wizerunek...*, k. 54v.).

⁷ M. Rej, *Zwierzyńiec...*, k. 114r.

⁸ A. Alciato, *Emblematy*, wyd. i przeł. B. Czarski, wstęp R. Krzywy, Warszawa 2021, s. 176: nr 36. Na epigramat Alciati jako źródło Reja wskazał Ignacy Chrzanowski („*Zwierzyńiec*” *Mikołaja Reja...*, s. 288, przyp. 3).

⁹ M. Rej, *Zwierzyńiec...*, k. 115r.

¹⁰ A. Alciato, *Emblematy*, s. 544: nr 187. Na epigramat Alciati jako źródło Reja wskazał Janusz Pelc (*Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002, s. 87: nr 9).

Przykłady te dowodzą, że wydane w *Żwierzyńcu* epigramaty *in imaginem* wcale nie musiały być pochodną ryciny. Opisywane w nich przedstawienia oraz ich przenośne sensory Rej potrafił samodzielnie modelować na bazie istniejących tekstów. Ponadto jeśli tylko służyło to jego artystycznej wizji, odwołując się do realnych wzorców graficznych, nie wahał się przed wprowadzaniem istotnych modyfikacji. Wiedza ta okaże się przydatna przy poszukiwaniu źródeł czterech zajmujących mnie oktostychów.

Epigramat *Sługa dobry* (IV 31) prezentuje następujący wizerunek opatrzony wyjaśnieniem jego alegorycznych sensów:

Dobremu zasię głowę wołową przydali,
A uszy by u osła u niej udziałali,
Z jeleniami nogami, celbrat w ręce dzierży –
Patrzy pańskich pożytków, a zbytek go mierzi.
Pilnie słucha, a co dasz, je jako wół trawę,
Orze, nie wymówi się ni na żadną sprawę,
Skacze prędko by jeleni, kiedy panu trzeba,
A takiego zapłata pewnie blisko nieba¹¹.

Janusz Pelc zwrócił uwagę, iż podobne przedstawienie graficzne trafiło do rąk polskich odbiorców blisko sto lat później¹². Był to jednokartkowy druk ulotny pod tytułem *Wizerunk sługi wiernego*, zawierający złożony szwabachą obszerny komentarz poetycki dołączony do drzeworytu sygnowanego monogramem MK i opatrzony datą 1655. Tytułowym bohaterem ryciny jest alegoryczna hybryda idealnego sługi, zaopatrzona w psią głowę z zamkniętym na kłódkę świńskim ryjem, osłe uszy, ludzkie ręce oraz dwie jelenie nogi. Na rycinie tylko dwa z tych elementów zostały objaśnione osobnymi inskrypcjami – uszy: „Słysz wiele” i kłódka: „Milcz albo mało mów” (il. 1). Znaczenie hybrydy pełniej wyłuszczał dopiero wierszowany tekst pod drzeworytem, zdawkowo w czterowersowym nagłówku stanowiącym wypowiedź głównego bohatera (w. 3–4):

Pysk mam świni, żebym jadł, co mi pan [po]daje,
Uszy osłe, bym słuchał, choć mi podczas łaje

oraz obszerniej w tekście głównym (w. 37–44, 49–52):

¹¹ M. Rej, *Żwierzyniec...*, k. 118r.

¹² J. Pelc, *Słowo i obraz...*, s. 89: „Rejowe wiersze *Zły sługa* i *Sługa dobry* dowodzą znajomości hieroglificznej symboliki przyjętej w jego czasach i później dla plastycznych przedstawień pozytywnych i negatywnych wizerunków służby, znanych głównie z grafiki siedemnastowiecznej”. Wbrew temu, co pisze Pelc, literaturze przedmiotu znane są wyłącznie wizerunki sługi dobrego i z większą ich liczbą mamy do czynienia w XVI niż w XVII stuleciu. Stanowiąca upostaciowienie wzorowego sługi zwierzęca hybryda nie spełnia też obowiązujących kryteriów hieroglifyki.



Il. 1. M.K., *Wizerunk sługi wiernego*, drzeworyt, [s.l.] 1655 (egz. Gabinetu Rycin Biblioteki PAN i PAU w Krakowie, nr inw. 28632, fragment; digitalizacja: PAU, projekt PAUart: www.pauart.pl; wszystkie publikowane w tym artykule ilustracje pochodzą z domeny publicznej)

Sługa dobry jest taki, którego z dawności
 Słusznie uformowano dla jego własności
 Jako króla Midasa z oślimi uszyna,
 B[y] daleko i wiele słyszał, ta przyczyna.

Mało mówił, kłódką mu gębę zamykano,
 Postać psa legawego jemu za twarz dano,
 Który wiele pożytku czyni myśliwcowi
 Bez szczekania, bo takim kształtem ptaki łowi.
 [...]

 Jelenia też prędkiego biegu mu potrzeba,
 Aby co dzień w obrocie panu swemu chleba
 Przyczyniał, gdzie się tylko obróci po domu,
 Nadaremnie bez prace nie dał nic nikomu¹³.

Tytułowa partia uwzględniała eksplikację przenośnego znaczenia świńskiego ryja, natomiast tekst główny – psiego kształtu głowy. Przy czym „pies legawy” nie oznacza psa leniwego czy powolnego, jak frazę objaśnili wydawcy utworu¹⁴, ale psa myśliwskiego, który w odróżnieniu od psów gończych, a zgodnie z tym, co możemy przeczytać pod ryciną z 1655 roku, po wytropieniu zwierzyny daje o tym znać nie szczekaniem i gonem, lecz stojką i bezgłośnym zaleganiem (kładzeniem się).

W poetyckiej subskrypcji *Wizerunku sługi wiernego* znalazła się informacja, że zaprezentowaną hybrydę „z dawności/ słusznie uformowano dla jego własności”. Analogiczne przedstawienia w Europie faktycznie cieszyły się popularnością już w poprzednim stuleciu. Ich literackim źródłem był francuski poemat alegoryczny *Le Chasteau de Labour* [*Zamek Pracy*] Pierre’a Gringore’a z 1499 roku, w którym spotykamy najstarszy znany opis idealnego służącego z głową wieprza, uszami osła i nogami jelenia, niosącego ogień oraz wodę do jego ugaszenia¹⁵. Kolejne strofy przynosiły szczegółową wykładnię znaczących elementów tego wizerunku¹⁶.

Pomysł szybko się rozpowszechnił. W 1535 roku francuski humanista i sekretarz Erazma z Rotterdamu Gilbert Cousin (Gilbertus Cognatus Nozerenus) wydał niewielki łaciński traktat *Οικετης sive De officio famulorum* [*Sługa, czyli O urzędzie sług*], który podsumował takim ustępem:

¹³ *Wizerunek sługi wiernego*, [s.l.] 1655, egz. Gabinetu Rycin Biblioteki PAN i PAU w Krakowie, nr inw. 28632.

¹⁴ K. Grodziska, W. Walecki, *Krótki esej o wiernym słudze, czyli „Wiernym sługom trzeba być koniecznie...”*, w: *Wizerunek sługi wiernego*, oprac. K. Grodziska, W. Walecki, Kraków 2001, s. [4].

¹⁵ Gringore, tworząc ów wizerunek, rozwinął pomysł zaczerpnięty z poematu Jacquesa Brianta *La voie de povreté et de richesse* [*Droga ubóstwa i bogactwa*] z ok. 1342 roku, gdzie wśród alegorycznych postaci wystąpił m.in. dobry sługa z osłimi uszami. Zob. P.R. Secord, *The Trusty Servant*, foreward M. Jones, Albuquerque 2021, s. 6–7.

¹⁶ P. Gringore, *Le Chasteau de Labour*, Paris: [s.n.] 1500, s. [33–34]. Literackie źródło motywu wskazał René Saulnier i Henri van der Zee w artykule *Le bon serviteur*, „Dawna Sztuka” 1 (1938), z. 3, s. 193–208 (tam na s. 204–205 przedruk odpowiednich strof poematu Gringore’a). Autorzy wpisali *Wizerunek sługi wiernego* w krąg ikonografii dobrego sługi, znanej im z szesnastowiecznej ryciny *Le bon serviteur* (i jej kopii z początku XVIII w.) oraz obrazu z Winchester College. Późniejsza polska literatura przedmiotu nie wyszła poza nakreślony w tym artykule krąg graficznych i tekstowych egzemplifikacji tematu. Zob. K. Piwocki, *Sługa wierny*, „Biuletyn Historii Sztuki” 15 (1953), nr 3/4, s. 114–117; T. Seweryn, *Staropolska grafika ludowa*, Warszawa 1956, s. 126–135; K. Grodziska, W. Walecki, *Krótki esej...*, s. [1–4].

De famulo dicendi finem faciam [...] si pro coronide adiecero probi famuli imaginem, quem Galli quidam effingunt conclavibus suis. Haec ad hunc habet modum: pileum rubrum et elegans erat in capite nec inelegans interula tegebat corpus; rostrum erat suillum, aures asininae, pedes cervini. Dextra manus erecta et in palmam explicata, umero sinistro pertica librabat duas aquae situlas, quarum altera pendeat a tergo, altera a fronte. Sinistra palam gestabat plenam vivis prunis. Addita erat singulorum interpretatio: „Bono famulo debetur elegans cultus”. Suillum rostrum admonebat non decere famulum esse γλιστρον ac fastidiosius palati, sed quovis cibo oportere contentum esse. Auriculae designabant famulum oportere patientibus esse auribus, si quid forte dominus durius dixerit. Dextra erecta admonebat fidei in contrectandis rebus herilibus. Cervini pedes significabant celeritatem in peragendis mandatis; situlae et ignis – industriam ac celeritatem in multis negotiis simul peragendis.

[Na zakończenie wykładu przedstawię wizerunek dobrego sługi, jaki niektórzy Francuzi malują w swoich komnatach. Prezentuje się on następująco: na głowie zgrabna czerwona czapka z filcu, a na ciele nader wdzięczna szata, ryj jak u świni, osłe uszy, nogi jak u jelenia. Prawa ręka uniesiona z otwartą dłonią, na lewym ramieniu poziomo drąg z dwoma wiadrami wody (z których jedno wisi z tyłu, drugie z przodu), w lewej szufla pełna żarzących się węgli. Wizerunkowi towarzyszy komentarz: „Dobry famulus winien być należycie ułożony”. Świński ryj przypominał, że słudze nie przystoi grymaszenie i przesadnie wybredne podniebienie, winien zadowalać się każdą strawą. Osłe uszka oznaczały, że ma słuchać cierpliwie, jeśli akurat pan powie coś dosadnego. Uniesiona prawa ręka przypominała o byciu lojalnym, gdy służa dotyka rzeczy należących do pana. Racice jelenia oznaczały prędkość, z jaką służa winien realizować polecenia, a wiadra i ogień pracowitość oraz sprawne wykonywanie wielu zadań równocześnie (przeł. J. Pokrzywnicki)]¹⁷.

Dzieło Cousina cieszyło się dużą popularnością. W roku 1535 miało ono dwie edycje, paryską oraz bazylejską, w 1536 antwerpską, w 1539 lionńską, a w wyborze tekstów tego autora wydanym w Bazylei w 1547 roku traktat znalazł się na pierwszym miejscu¹⁸. Utwór promowały również przekłady wernakularne. W 1543 ukażało się tłumaczenie angielskie Sir Thomasa Chalонера¹⁹, a w 1583 roku niemieckie ewangelickiego teologa Johannesza Dinckela. Wydanie tej drugiej translacji zostało ozdobione dwoma różnymi rycinami przedstawiającymi ów wizerunek. Na karcie tytułowej znalazł się wtłoczony *nigro et rubro* drzeworyt z inskrypcją w otoku „BILDNIS EINES FROMEN KNECHTES” [Wizerunek dobrego sługi] oraz datą „1583”, dowodzącą, że klocek wycięto specjalnie na potrzeby tej edycji (il. 3). Odmienna realizacja graficzna tematu na k. C₅r. ilustruje ustęp o wizerunku malowanym we wnętrzach francuskich domów (il. 2). Widoczne na odbiciu silne uszkodzenia ramki

¹⁷ G. Cognatus Nozerenus, *Οἰκετής sive De officio famulorum*, Basel: Hieronymus Froben, 1535, k. b₇r.–b₇v.

¹⁸ G. Cognatus Nozerenus, *Quaedam opuscula perquam erudita et lepida, magnaue parte nunc primum in lucem edita*, Basel: Johannes Oporinus, 1547, s. 5–22.

¹⁹ G. Cognatus, *Of the Office of Servautes*, englished by [Th. Chaloner], London: Thomas Berthelet, 1543.

tęgo drzeworytniczego klocka dowodzą, że był on wcześniej eksploatowany, choć nie znamy innych druków, w których go odbijano. Na końcu przekładu dodany został poświęcony wizerunkowi wierszowany komentarz autorstwa Dinkelca: *Das Bild eines frommen Knechts aus diesem Büchlein genommen, weiter erkleret und in Reime gefasset, welche aus dem lateinischen Carmine darein es zuvor bracht verdeutschet sein* [Wizerunek dobrego sługi zaczerpnięty z tej książeczki, szerzej objaśniony i odziany w rymy, które na niemczyznę przełożone zostały z łacińskiej pieśni]²⁰.



Il. 2. [Wizerunek dobrego sługi], drzeworyt, Erfurt, przed 1583 (G. Cognatus, *Hausknecht oder vom Amt der Diener*, in die deutsche Sprache bracht durch M.J. Dinckel, Erfurt: Martinus Wittelus, 1583, k. C₅r.)

²⁰ G. Cognatus, *Hausknecht oder vom Amt der Diener, das ist wie man die selbigen erwählen soll, auch wie sie sich in ihrem Amte gegen ihre Herren, und wiederum die Herrn gegen ihre Diener verhalten sollen*, in die deutsche Sprache bracht durch M.J. Dinckel, Erfurt: Martinus Wittelus, 1583, k. A₁r., C₅r., C₆r.–C₈r.



Il. 3. *Bildnis eines fromen Knechtes*, drzeworyt, [Erfurt] 1583 (G. Cognatus, *Hausknecht oder vom Amt der Diener*, in die deutsche Sprache bracht durch M.J. Dinckel, Erfurt: Martinus Wittelus, 1583, k. A₁r.)

Twórcą wspomnianej w tytule łacińskiej pieśni również był Dinckel, gdy bowiem w 1593 roku wydał on reedycję oryginalnej wersji traktatu Cousina, dopełnił ją wierszem *Imago boni servi* [Wizerunek dobrego sługi]. Druk ów w dwóch miejscach zdobi drzeworyt odbity z nowego klocka wzorowanego na tytułowej ilustracji wcześniejszego o dekadę wydania (il. 4)²¹.

Najstarsze wzmianki o rycinach z przedstawieniem dobrego sługi pochodzą z pierwszej połowy XVI wieku. Zmarły w 1539 roku nieślubny syn Krzysztofa Kolumba, Ferdynand (Fernando Colón), był właścicielem obszernej kolekcji odbitek graficznych i pozostawił rękopiśmienny katalog z ich szczegółowymi opisami. Dwie noty dotyczą alegorycznego wizerunku dobrego sługi. Według pierwszej ryciny ukazywała mężczyznę, który na prawym ramieniu niósł koromysło obciążone dwoma

²¹ J. Dinckelius, *Imago boni servi elegiaco carmine*, w: G. Cognatus, *Οικετης sive De officio famulorum* [...] *nunc vero denuo editus cum praefatione et elegia in fine addita, in qua Imago boni servi ex coclusione huius libelli desumta explicata est a M. Joh. Dinckelio*, Erfurt: Martinus Wittelus, 1593, k. C₅v.–C₆v., drzeworyt odbito na k. A₁r. oraz C₅v.



Il. 4. *Biltnis eines frommen Knechts*, drzeworyt, [Erfurt 1593] (G. Cognatus, *Oíkητις sive De officio famulorum*, Erfurt: Martinus Wittelus, 1593, k. A₁r.)

wiadrami, w lewej ręce trzymał łopatę z żarzącymi się węglami, posiadał wielki nos, uszy jak u osła i nogi rozstawione w marszowym rozkroku, z jego lewej strony wisiał różaniec z krzyżykiem, a nad lewą nogą widać było banderole w typie flamandzkim (*retulos en flamenco*). Druga nota opisuje odziane monstrum niosące na prawym ramieniu koromysło z dwoma wiadrami, jednym przed, a drugim za sobą. Otwartą prawą dłoń miało uniesioną, a w lewej ręce trzymało łopatę z żarzącymi się węglami. W oddali widać było miasto z wieżą²². Nie mamy pewności, czy deskrypcje dotyczyły dwóch odbitek z tego samego klocka, czy też dwóch różnych kompozycji odwołujących

²² Zob. *The Print Collection of Ferdinand Columbus 1488–1539: A Renaissance Collector in Seville*, ed. M.P. McDonald, t. 2, London 2004, s. 465: nr 2571 oraz s. 540: nr 2953.

się do tego samego wzoru. Opisy nie pasują do znanych obecnie szesnastowiecznych rycin. Wzmianka o flamandzkich banderolach (z subskrypcją?) sugeruje, że jedna z odbitek była produktem niderlandzkim. Malcolm Jones podejrzewa, że druga mogła pochodzić z Francji²³. Związek tych wizerunków z opisanym przez Cousina malowidłem ściennym jest oczywisty, choć nieoczywisty jest już kierunek zależności, nie wiadomo bowiem, czy wcześniejsze były ryciny, czy literacki opis z 1535 roku.

Szesnastowieczne angielskie grafiki z przedstawieniem dobrego sługi nie są dziś znane. Że istniały, sugeruje nota w rejestrze planowanych publikacji londyńskiego cechu drukarzy (*Stationers' Registers*) z 4 marca 1577 roku. Zaświadcza ona, iż poprzedniego dnia William Hoskins sprzedał Henry'emu Bamfordowi przywilej na druk kilku publikacji, między innymi wizerunku wiernego sługi (*The Pourtraiture of a Trusty Servaunt*), a rok później, 3 marca 1578 roku, Bamford odsprzedał go z kolei Richardowi Jonesowi. Przywilej dowodzi pokupności grafiki, z dużym prawdopodobieństwem można więc założyć, że w latach siedemdziesiątych faktycznie była ona w Londynie drukowana i kolportowana²⁴.

Choć żaden egzemplarz tej ryciny się nie zachował, być może znamy jej pochodną. W latach 1579–1584 w Winchester College uczył się młody poeta i przyszły leksykograf John Hoskins, któremu przypisuje się ufundowanie malowidła ściennego *The Trusty Servant* [Zaufany sługa], zlokalizowanego na zewnętrznej ścianie z umywalkami dla uczniów, za którą znajduje się szkolna kuchnia. Dzieło było wielokrotnie przemalowywane i kopiowane, przy okazji uwspółcześiano też ubranie sługi oraz trzymane przez niego sprzęty²⁵. Dziś zastępuje je kopia z 1809 roku pędzla Williama Cave'a, na której tytułowa postać ma osiemnastowieczny strój i perukę, zamknięty kłódką świniński pysk, ośle uszy oraz jelenie nogi (załączam graficzną kopię wcześniejszej wersji dzieła z 1749 r., il. 5). Obraz wisi obecnie wewnątrz budynku i po obu stronach towarzyszą mu tablice z subskrypcjami łacińską oraz anglojęzyczną²⁶. Jeśli pierwotne malowidło było wzorowane na prasowanej w tym czasie w Londynie rycinie z wizerunkiem zaufanego sługi, wbrew temu, co można na ten temat przeczytać w literaturze przedmiotu, również teksty subskrypcji mogą stanowić jej pochodną²⁷.

²³ Zob. M. Jones, *Washing the Ass's Head: Exploring the Non-religious Prints*, w: *The Print Collection...*, t. 1, s. 238–239. Zob. też: P.R. Secord, *The Trusty Servant*, s. 8.

²⁴ Zob. M. Jones, *Engraved Works Recorded in the "Stationers' Registers", 1562–1656: A Listing and Commentary*, „The Volume of the Walpole Society” 64 (2001), s. 11: nr 60; M. Jones, *The Print in Early Modern England: A Historical Oversight*, New Haven–London 2010, s. 310–314.

²⁵ Jego najstarsza rysunkowa kopia pod tytułem *Effigies servi collegiati* pochodzi z 1647 roku (rkps Winchester College Archives, sygn. G298/1, k. 9r.), przy czym do tego czasu obraz był już przemalowywany co najmniej trzykrotnie. Zob. M.T. Burnett, *The "Trusty Servant": A Sixteenth-Century English Emblem*, „Emblematica” 6 (1992), no. 2, s. 237–253; P.R. Secord, *The Trusty Servant*, s. 36–38.

²⁶ Zob. przedruk obu inskrypcji oraz ich spolszczenia pióra Teresy Bałuk-Ulewicz i Elwiry Buszewicz w: K. Grodziska, W. Walecki, *Krótki esej...*, s. [2] oraz [3], przyp. 9–10. Zob. też: P.R. Secord, *The Trusty Servant*, s. 32–62.

²⁷ Ponadto jeśli obraz *The Trusty Servant* był wzorowany na prasowanej w tym czasie rycinie, to obecność szabli u boku oraz kłódki na ryju sugerują, że mogła być ona również potencjalnym wzorcem dla monogramisty M.K. przy opracowaniu *Wizerunku sługi wiernego* z 1655 roku. Zob. też: P.R. Secord, *The Trusty Servant*, s. 26.



A PIECE of ANTIQUITY

Painted on the Wall adjoining to the Kitchen of Winchester College,

which has been long preserved; & as oft as occasion requires, is repair'd, in the following Latin Verses.

<i>Effigiem, heroi, si vis, spectare Probati,</i>	<i>A Trusty, Servants-Portrait would you see,</i>
<i>Quisquis es, hanc oculos pascat Imago tuos.</i>	<i>This Emblematic Figure well survey,</i>
<i>Porcinum, & quocunque cibo regnuma solat,</i>	<i>The Porke's Inuit - not Nice in diet shew's,</i>
<i>Alac, serit, consilium ne fluat, arceta premit,</i>	<i>The Padlock, Shut - no Secrets Hell disclose,</i>
<i>Impatientem, Asinus Domini's iurpavit, busturam,</i>	<i>Patient - the Ass - his Master's wrath will bear,</i>
<i>Cervus habet, ceteros, ere, redire, Pates,</i>	<i>Swiftness in Grand - the Staggs, Feet declare,</i>
<i>Servi docet, multum, tot, Rebus, omnia, Laborem,</i>	<i>Loaded his Left Hand - apt to Labour saith,</i>
<i>Uctis, manducum, Dexteris, aperta, Fulcrum,</i>	<i>The Vest - his Neatness, Open, show his wealth,</i>
<i>Acinctus, Gladio, Typo, munitus, & inde,</i>	<i>Girt with his, Sword - his, Skill, upon his, thigh,</i>
<i>Uel, se, Uel, Domini, quo, tuetur, habet,</i>	<i>Himself, & Master, Hell protect from harm,</i>

Published according to an Act of Parliament 1739.

Il. 5. A piece of antiquity painted on the wall adjoining to the kitchen of Winchester College, miedzioryt kolorowany ręcznie, [s.l.] 1749 (egz. British Museum, nr inw. 1855,0414.301 © The Trustees of the British Museum, released as CC BY-NC-SA 4.0)

Zachowała się francuska rycina z drugiej połowy XVI wieku zatytułowana *Le bon serviteur* (il. 6). Umieszczona w jej dolnym rogu róża była znakiem handlowym księgarza Jeana Dalliera działającego w Paryżu w latach 1558–1574 i w tym czasie musiał też powstać drzeworyt²⁸. Pierwsze osiem wersów poetyckiej subskrypcji stanowi nieznacznie zmieniony cytat z Gringore’a, dowodząc tym samym, że jego dzieło *Le Chasteau de Labour* było faktyczną inspiracją dla popularnych przedstawień graficznych²⁹. Przed 1583 rokiem musiała być odbijana wspomniana rycina znana z niemieckiego druku Dinckela (il. 2), a na potrzeby jego wydań sporządzono dwa nowe drzeworytnicze wizerunki: jeden do ozdobienia karty tytułowej edycji z 1583 roku (il. 3), drugi dla publikacji o dekadę późniejszej (il. 4).

Wizerunki dobrego sługi nie straciły na popularności w XVII stuleciu, czego dowodzą takie druki ulotne, jak wspomniany polski z roku 1655 czy angielski *This Age’s Rarity or the Emblem of a Good Servant Explain’d* [*Osobliwość tego wieku albo Objasnienie wizerunku dobrego sługi*] z 1682 roku z analogicznym przedstawieniem służącego i jego zwięzłą wierszowaną egzegezą³⁰. Graficzne kopie wcześniejszych przedstawień ukazywały się także w XVIII wieku.

Ze względu na epigramat Reja spośród wymienionych świadectw najciekawsze byłyby te sprzed 1562 roku, które mogłyby zainspirować go do napisania oktostychu *Sługa dobry*. Tak wczesne odbitki grafik opatrzonych zrozumiałą dla poety łacińską subskrypcją wyjaśniającą znaczenie elementów zwierzęcej hybrydy nie są dziś znane (co oczywiście nie znaczy, że nie znał ich Rej). Świadectwem, które ze względów chronologicznych i językowych stanowi najbardziej prawdopodobną inspirację poety, jest publikacja Cousina. Liczne jej wznowienia znacząco przyczyniły się do promocji wizerunku idealnego sługi. Dzięki niewielkiej książeczce *Οικετης sive De officio famulorum* na bystrych jelenich nogach mógł on również zawędrować do szesnastowiecznej Polski.

Rej w epigramacie *Sługa dobry* poddał go niewielkim modyfikacjom. Bohater jego oktostychu nie niesie ognia i wody, lecz trzyma celbrat – tablicę do rachowania

²⁸ *Le bon serviteur*, egz. Bibliothèque nationale de France, Département des Estampes et de la photographie, Collection Michel Hennin, nr 1123.

²⁹ Zob. przedruk subskrypcji i jej przekład autorstwa Joanny Goreckiej-Kality w: K. Grodziska, W. Wałęcki, *Krótki esej...*, s. [2] oraz [3], przyp. 11.

³⁰ *This Age’s Rarity or the Emblem of a Good Servant Explain’d*, egz. British Museum w Londynie, nr inw. 1849.0315.85 (zob. P.R. Secord, *The Trusty Servant*, s. 20–21). By podkreślić wiekowość tego wizerunku, jego autorstwo przypisano tu Apellesowi. Źródła tej atrybucji nie udało się ustalić, ale była ona chętnie powtarzana w XVII wieku: „Pinxit Apelles aliquando simulacrum auribus asininis, naribus porcinis, manibus omni instrumentorum genere refertis, humeris latis, strigoso ventre, pedibus cervinis, labiis obsignatis et duabus seris clavis” (Ch. Neander, *Orationum funebrium in illustri Marchiae Brandeburgicae Academia*, Frankfurt (Oder): Joannis Eichorn, 1614, s. 498; „Apelles namalował niegdyś wizerunek z uszami osła, ryjem wieprza, rękami pełnymi różnych narzędzi, szerokimi ramionami, chudym brzuchem, nogami jelenia i ustami zamkniętymi kłódką o dwóch kluczach”, przeł. J. Pokrzywnicki); por. też: Ch. Luthardus, *Oeconomia sacra hoc est Familiae recte et sancte secundum voluntatem Dei administrandi systema methodicum*, Bern: Typis Fabricianis, 1637, s. 187–188; J.J. Hofmannus, *Lexicon universale*, t. 1, Leiden: Jacobus Hackium, 1698, s. 366, kol. A, s.v. *Asininiae aures*. Zob. F. Madden, *The Trusty Servant at Winchester*, „Notes and Queries” 6 (1852), no. 140, s. 13; P.R. Secord, *The Trusty Servant*, s. 5 i 16.



Il. 6. *Le bon serviteur*, drzeworyt, Paryż 1558–1574 (egz. Bibliothèque nationale de France, Département des Estampes et de la photographie, Collection Michel Hennin, nr 1123)

pieniędzy, umożliwiającą precyzyjne rozliczenie się z panem. Poeta nie miał nic przeciwko oślim uszom, oznaczającym uważne słuchanie pańskich poleceń, ani jelenim nogom, umożliwiającym ich pilne wykonanie, jednak ryj świni jednoznacznie pejoratywnie kojarzył mu się z obżarstwem i opilstwem. Nie darmo we wcześniejszym *Wizerunku własnym człowieka poczciwego* świński łeb miał patron opojów (XI, w. 675–678 i 1065–1068):

A też widzisz świni łeb u pana samego,
 Gdyż jest taki obyczaj każdego takiego,
 Aby mu nie minęła już żadna godzina,
 Jedno iżby zawżdy żarł prawie jako świnia.

[...]

Widzisz, iż u hetmana łeb o świniem pysku,
 Gdyż wszyscy z jego roty tylkoż mają w zysku,
 Co się w gnoju a w błocie by świnie naryją,
 A włazszy do barłogu, jako wieprze tyją³¹.

Wyjaśnia to, czemu w ikonicznym wizerunku Rej zastąpił świński łeb wołowym, którego wykładnia była zresztą tożsama – niewybredne podniebienie.

Zdaje się, że właśnie to negatywne nacechowanie skojarzonego z niepomowanym obżarstwem świńskiego ryja pchnęło poetę do stworzenia na jego kanwie hybrydycznego antywzoru skonstrastowanego z poprzednim (*Zły sługa*, IV 30):

Złego sługę malarze tak figurowali:
 Pysk świni, wilcze uszy do łba mu przydali,
 Psi ogon, a miasto rąk dwie niedźwiedz[i]e łapie,
 Iż wszystko, gdzie co potka, to do siebie drapie.
 Wszystko by żarł by świnia, wilczym słuca uchem,
 Bo pewnie nic nie sprawisz z omylnym paduchem.
 Psi ogon ma, bo skacząc jako pies dudkuje,
 A gdzie by co połapić, z kąta upatruje³².

Wilcze uszy oznaczają więc, że zły sługa dla swych korzyści przekręca polecenia, niedźwiedzie łapy, że zagarnia dla siebie wszystko, co zdoła, a psi ogon, iż przypochlebia się panu, by okraść go przy pierwszej okazji. Nie są znane ani ryciny z podobnym wizerunkiem, ani opracowujące analogiczny temat dzieła literackie i wszystko wskazuje na to, iż autorem koncepcji alegorycznego przedstawienia *Złego sługi* był poeta z Nagłowic.

Bezpośrednio po dyptyku zantagonizowanych wizerunków sługi w zbiorze następuje kolejny, *Żona pocziwa* (IV 32) oraz *Żona wszeteczna* (IV 33), jego opracowanie podlegało jednak odmiennym regułom. Zamiast prezentacji zwierzęcych hybryd mamy tu do czynienia z sugestywnym upostaciowaniem opiewanej cechy, zbliżającym oba oktostychy do hieroglifiku, który spośród modnych renesansowych gatunków łączących słowo i obraz Rejowi był zdecydowanie najbliższy:

³¹ M. Rej, *Wizerunk...*, k. 169r. i 175r.

³² M. Rej, *Żwierzyniec...*, k. 118r. W w. 3 wprowadzam lekcję drugiego wydania zbioru z 1574 roku (k. 121r.).

Żona pocziwa

Żona zacna, pocziwa tę figurę miała:
 Pod nadobnym drzewczk[i]em oliwnym siedziała,
 A macica jej z piersi winna wyrastała,
 A swemi gałązkami drzewko obłapiała,
 A po onych groneczkach ptaszkiwie śpiewali.
 Takieć zawždy pocziwi rozkoszy miewali:
 Siadali zawždy społu, pięknie się zgadzając,
 A dziateczki skakały przed nimi śpiewając.

Żona wszeteczna

Niewiaścę złą by świnię zawždy malowano:
 Bramkę piękną na czele, trepki jej przydano,
 Pierścień ma złoty w nozdrzach, a pod drzewem ryje.
 Tak-żeć żona wszeteczna, co jako pies tyje,
 Pod nabożną figurą, jako mnich z trepkami,
 Kędy może, tu ryje by świnia pod nami.
 Zawždy się usznuruje, zawždy się uskubie,
 Alic z onym pierścieniem, przedsię w gównie dłubie³³.

Januszowi Pelcowi pierwszy epigramat skojarzył się z emblematyczną ryciną tomu *La Morosophie contenant cent emblèmes moraux* [*Mądrość głupoty zawierająca sto emblematów moralnych*] Guillaume’a de La Perrière’a z 1553 roku, ukazującą nagą kobietę o czterech rękach i dwóch twarzach. Jedną zwraca ona w kierunku chłopców, którym ze swych piersi wyciska strumienie mleka, drugą kieruje w stronę starców, chłostanych przez nią różgami i pejczem. Łaciński epigramat informuje, że zmienna matka Natura tych, których najpierw karmiła mlekiem, zaraz potem traktuje po macoszem³⁴. Zarówno temat *Żony pocziwej*, jak i opisana w epigramacie ikoniczna konstrukcja nie wykazują analogii do ryciny francuskiego druku.

Także drugi z oktostychów Pelc luźno powiązał z grafiką ze zbioru tego autora, tym razem *Theatre des bons engins* z 1544 roku, ukazującą świnię z pierścieniem w nosie w wiejskiej zagrodzie. Francuskojęzyczny epigramat zwraca uwagę na niestosowność takiego zestawienia: pierścionki są wszak dla ludzi, a dla świń żołądzie³⁵. Również w tym przypadku rycinę z druku La Perrière’a trudno uznać nawet za potencjalną inspirację Reja.

³³ M. Rej, *Żwierzyniec...*, k. 118r.–118v. W w. 2 epigramatu *Żona pocziwa* wprowadzam lekcję wydania z 1574 roku (k. 121r.).

³⁴ G. de La Perrière, *La Morosophie contenant cent emblèmes moraux*, Lyon: Macé Bonhomme, 1553, k. G_v: nr 42. Zob. J. Pelc, *Słowo i obraz...*, s. 88; P. Buchwald-Pelcowa, *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI–XVIII wieku. Bibliografia*, Wrocław 1981, s. 18.

³⁵ G. de La Perrière, *Theatre des bons engins*, Paris: Denis Janot, [1544], k. D_{5v}: nr 24; zob. J. Pelc, *Słowo i obraz...*, s. 89.

W przypadku epigramatu *Żona wszeteczna* autor *Żwierzyńca* rozwinął komparację zaczerpniętą z biblijnej Księgi Przysłów (11,22): „Jako kolce złote w pysku u świni, tak jest niewiasta cudna, a obyczajów niewstydlivych”³⁶, która najpewniej była też inspiracją dla La Perrière’a, acz w swoim druku poskąpił on na ten temat wskazówek. Werset przyrównuje co prawda bezwstydną kobietę nie do świni ze złotym kolczykiem, lecz do kolczyka w świńskim nosie, ale sięgający poń ewangeliccy moralści chętnie modyfikowali jego treść. W wydanym na przełomie 1545 i 1546 roku spolszczeniu poradnika małżeńskiego *Oeconomia christiana, das ist von christlicher Haushaltung* luteranina Justusa Meniusa³⁷ znaleźć można zdanie:

Przeto mądry Salomon prawdziwie pisze (*Prover[biorum]* [...], *capitulum* 11.): „Piękna żona ubrana, łakoma, bez wstydu i bez cnoty jest jakoby świnia ukalona, mając złotą czetkę na nosie” etc.³⁸

Prócz zamiany złotego kółka na lochę tłumacz rozbudował też charakterystykę porównywanej kobiety. Była to już nie tyle „niewiasta cudna, a obyczajów niewstydlivych”, ile „piękna żona ubrana, łakoma, bez wstydu i bez cnoty”. W innym kierunku poszła eksplikacja arianina Erazma Otwinowskiego, który w zbiorze *Sprawy abo Historyje znacznych niewiast ze wszytkiego prawie „Pisma Świętego” zebrane z lat dziewięćdziesiątych XVI wieku* zamieścił między innymi poetycką parafrazę ustępu *Przypow[ieści]* 11., versus 22.:

Niewiasta mądra, pobożna, we wszech sprawach znaczna,
A świni pysk w złotej bramce – czaczana niebaczna³⁹.

Werset stał się inspiracją do ukazania głupiej strojnisi pod postacią świni w czepcem na głowie ozdobionym na przedzie złotogłowem – być może pod wpływem epigramatu Reja, który również samodzielnie rozwinął biblijną komparację w oktostychu *Żona wszeteczna*, skupiając się na satyrycznym wizerunku lochy w lekkim obuwii i z kosztownym przybraniem głowy („Bramkę piękną na czele [...] jej przydano”).

³⁶ Cytaty z *Pisma Świętego* za Biblią brzeską: *Biblia święta, to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na polski język z pilnością i wiernie wyłożone*, Brześć Litewski: Cyprian Bazylík, 1563.

³⁷ Zob. D. Chemperek, *Nowości z Królewca. Przypisywany Janowi Seklucjanowi pierwszy polski traktat o małżeństwie jako książka formacyjna*, w: *Sarmackie theatrum*, t. 8: *W poszukiwaniu nowości*, red. M. Barłowska, M. Walińska, Katowice 2020, s. 76–87.

³⁸ [J. Menius], *Ekonomija albo Gospodarstwo to jest Nauka, jako się wszelki kreścijański człowiek w gospodarstwie sprawować ma*, przeł. S.S., wyd. J. Seklucjan, Królewiec: Jan Weinreich, 1545/1546, k. 1_r.

³⁹ E. Otwinowski, *Sprawy abo Historyje znacznych niewiast ze wszytkiego prawie „Pisma Świętego” dla pamięci krótko zebrane*, [Kraków: Aleksy Rodecki], 1[58]9, k. g₃v. Nie zachowało się pierwsze wydanie zbioru, o którym w przedmowie *Do Czytelnika pobożnego* w 1589 roku tak pisał Otwinowski: „Iż pierwszego przed kilkiem lat tych książek wydania [...] już dawno nie zostało, przeto za upominaniem niektórych pewnych osób, którzy to za potrzebną rozumieli, aby znowu te książki wydane były, teraz je z poprawą ich w imię Pańskie znowu wypuszczam” (*ibidem*, k. a₃r.). Ustęp ów sugeruje, że pierwotny druk zbioru ukazał się w tej samej dekadzie, co poprawione wznowienie.

Jeszcze wiek później własną prześmiewczą wykładnię biblijnego wersetu da Wacław Potocki w wierszu *Złoty pierścień u świni w pysku* (*Anulus aureus in naribus suis*), w pierw jednak przypominając brzmienie oryginalne (*Moralia* I 219, w. 1–6):

„Plugawa złoty pierścień świnią w pysku trzyma,
Choć piękna, jeśli głupia niewiasta, jeśli ma
Szpetne wady, które się nie stosują twarzy” –
Żydzi to w *Przypowieściach* napisali starzy,
Na młode przymawiając. Mym zdaniem do baby
Ta żydowska przypowieść lepiej przypadłaby⁴⁰.

Ze skonstrastowane przedstawienia dobrej i złej małżonki nie stanowią pochodnej alegorycznych rycin, lecz są autorską kompozycją ikonyczną Reja, dowodzi ustęp z jego *Postylli* wydanej w 1557 roku, pięć lat przed drukiem *Żwierzynca*. W kazaniu *Przeciwko wątpliwej nadziei o Panu swoim* znalazło się przeciwstawienie żony dobrej („Pociecha żony pocziwej”) i złej („Przekłęcie niewiasty złej”):

Aż się nie ma czym rozkochać pocziwa żona a pocziwa niewiasta, która się zachowywa wedle wolej świętej tego Pana z onych słów a z onych miłościwych obietnic Jego? A On ją przeżywa winną macią, okrasą domu męża swego, powiedając, iż nie zaceniona nigdy zapłata jej, a aż do samych granic świata sława jej; opowiadając jej pociechę i w domu, i w działkach jej, iż ją osiedą jako gałązki oliwne ku wielkiej radości i pociesze jej, a iż ją ustawicznie obiecuje błogosławić ze wszystkim domem i nabyciem jej. Też zasię onę złą a swowolną, a która chodzi wedle myśli swej a wedle myśli świata tego, a nie słuca tego błogosławieństwa Pana swego ani świętych słów Jego, mogłaby się ustraszyć onych szpetnych przezwisk i obietnic Jego, gdyż ją przyrównawa [...] ku świni, która nosi złoty pierścień w nozdrzach swoich [...]. O, nędzna świniu [...], iżaż by tobie nie lepiej słucać a odnosić na sobie ty święte słowa a obietnice Pana swego i ty święte błogosławieństwa Jego, niżli masz odnieść na sobie ty marne przezwiska Jego i ty srogie przekłęcia od Niego?⁴¹

Przy wzmiance o „świni, która nosi złoty pierścień w nozdrzach swoich”, na marginesie widnieje odsyłacz do 11. rozdziału Księgi Przysłów, lecz laudacja pocziwej niewiasty w pierwodruku *Postylli* nie ma analogicznego przypisu. Dodano go we wznowieniu zbioru z 1560 roku: „W *Przyp[owieściach]* w 31”⁴², wskazując rozdział, którego drugą część, owszem, wypełnia poemat o statecznej kobiecie, jednak źródła

⁴⁰ W. Potocki, *Moralia*, rkps Biblioteki Narodowej, sygn. 3049 III, s. 133 (nowej foliacji k. 70r.). Zgodnie ze wskazówką poety jego inspiracją było *adagium Anulus aureus in naribus suis* (Erasmus, *Adagia* 624), którego opracowanie Erazm z Rotterdamu rozpoczął przytoczeniem wersetu z Księgi Przysłów, i do niego na marginesie w. 4 swego wiersza odesłał także Potocki: „Prov. 11,22”.

⁴¹ [M. Rej], *Świętych słów a spraw Pańskich [...] krojnika albo postylla*, Kraków: Maciej Wirzbięta, [po 5 I] 1557, k. 153v.–154r.

⁴² [M. Rej], *Świętych słów a spraw Pańskich [...] krojnika albo postylla*, Kraków: Maciej Wirzbięta, [po 24 VI] 1560, k. 175v.

Rejowych porównań tam nie odnajdziemy. W rzeczywistości ich inspiracją był werset psalmisty: „Żona twoja będzie jako winna macica, podawając owoc w domu twym, a synowie twoi jako latorośli oliwne około stołu twego” (Ps 128[127],3). Ten sam obraz biblijny w wydany parę lat później epigramacie *Żona pocziwa* pod piórem poety skonkretyzował się w postać kobiety, z której piersi wyrastają winorośle oplatające oliwne drzewo, otoczonej przez skaczące dzieci.

Znamienne, że ustęp ów zainspirował również ewangelika Stanisława Kołakowskiego, który w utworze z 1584 r. odmalował piórem analogiczną scenę:

Wtenczas błogosławieństwo nam z nieba hojniejsze,
 Wtenczas Bogu są ludzkie sprawy przyjemniejsze,
 [...]
 Gdy jak drzewo dojrzałe z rozkwitłym owocem
 Śliczny mąż z dzieteczkami stoi, radząc o czym,
 A przy nim oblubienica jak z latoroślami
 Albo winna macica rozkoszna z gronami
 Stoi jako oliwne drzewko uślachcona⁴³.

Odwołując się do biblijnych ustępów wizerunki żony pocziwej i niepocziwej Rej miał w żywej pamięci także po opublikowaniu *Żwierzyńca*. Z początkiem 1568 roku oficynę Wirzbięty opuściło *Żwierciadło albo Kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam jako we zwierciadle przypatrzeć*, gdzie w *Żywocie człowieka pocziwego* autor z Nagłowic zamieścił swą ulubioną biblijną pochwałę małżonki, tym razem za pomocą marginalnej noty: „W Psal[mie] 127” wskazując źródło inwencyjne:

Żonka ona jego będzie jako winna macica, podawając wdzięczne gronka i Panu Bogu ku czci, a ku pociesze onemu towarzyszewi swemu. Dziaćki będą jako oliwne gałązki około stołu jego⁴⁴.

Na następnej stronie Rej wymienił biblijne „Przezwiseka dobrej a złej żony”, otwierając listę znajomym obrazem:

Czytajże zasię, jako złą, swowolną a plugawą *Pismo* też plugawie przeżywa, bo ją zowie świnią w bramkę ubraną a pierścień złoty w nozdrzach noszącą, która przedsię zawždy w gnoju dłubie⁴⁵.

Zarówno źródłowy odsyłacz na marginesie tego ustępu: „Przypo[wieści] 11.”, jak i sformułowanie „*Pismo* [...] przeżywa” wskazywać by mogły, iż Rej przytoczył

⁴³ S. Kołakowski, *Wiek ludzki albo Krótkie opisanie wieku człowieczego*, [s.l., s.n.] 1584, k. B₃v.

⁴⁴ M. Rej, *Żwierciadło albo Kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam jako we zwierciadle przypatrzeć*, Kraków: Maciej Wirzbięta, 1567/1568, k. 32v.–33r.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 33v.

biblijny werset, tymczasem wzmianki o strojnym czepcu na głowie świni i o grzebaniu się w nieczystościach dowodzą, że w rzeczywistości odwołał się do własnego epigramatu *Żona wszeteczna* sprzed kilku lat i z werwą w nim naszkicowanego alegorycznego wizerunku małżonki pod postacią świni, która „bramkę piękną na czele”, „pierścień ma złoty w nozdrzach”, „alić z onym pierścieniem przedsię w gównie dłubie”. Cytat ów dowodzi, że w świadomości poety oba przedstawienia, to biblijne i to ze *Żwierzyńca*, scaliły się w jeden obraz o określonym nacechowaniu.

Incipity antynomicznych wizerunków sługi oraz małżonki, podobnie jak większości utworów zgromadzonych w początkowej części rozdziału *Jako starych wieków przypadki świeckie ludzie sobie malowali*, sugerują, iż stanowią one epigramatyczne komentarze do znanych przedstawień plastycznych: „Złego sługę malarze tak figurowali”, „Żona zacna, pocziwa tę figurę miała”, „Niewiaścę złą by swinię zawsze malowano”. Przeprowadzona analiza wykazuje, że wskazówki te niekiedy należy traktować jako element literackiej gry. Spośród czterech omawianych oktostychów tylko jeden mógł być ewentualnie pochodną realnej ryciny, choć jako się rzekło, tak wczesnych wydań wizerunku dobrego sługi z łacińską subskrypcją, która przybliżyłaby poecie przenośny sens elementów składowych, obecnie nie znamy. Pewnym źródłem pozostaje natomiast ustęp o malaturach we wnętrzu francuskich domów, którym sekretarz Erazma zakończył traktat o służbie, wielokrotnie publikowany przed 1562 rokiem. Rejowy *Sługa dobry* jest najpewniej jego pochodną (bezpośrednią lub pośrednią, co również może oznaczać pośrednictwo ikoniczne), podobnie jak samodzielnie skomponowany przez poetę alegoryczny portret *Złego sługi*. Oktostychy poświęcone dobrej i złej żonie zainspirowane z kolei zostały bliskimi nagłowicznymi wersetami biblijnymi, lecz analogicznie do większości hieroglifików zgromadzonych w *Żwierzyńcu* opisane w nich przedstawienia były autorskim tworem poety.

Bibliografia

Źródła

- Alciato A., *Emblematy*, wyd. i przeł. B. Czarski, wstęp R. Krzywy, Warszawa 2021.
- Biblia święta, to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na polski język z pilnością i wiernie wyłożone*, Brześć Litewski: Cyprian Bazylík, 1563.
- Chmielowski B., *Nowe Ateny. Umbry objaśnione*, oprac. J. Krocak, J. Sokolski, wstęp J. Sokolski, Wrocław 2015.
- Cognatus G., *Hausknecht oder vom Amt der Diener, das ist wie man die selbigen erwählen soll, auch wie sie sich in ihrem Amte gegen ihre Herren, und wiederum die Herrn gegen ihre Diener verhalten sollen*, in die deutsche Sprache bracht durch M.J. Dinckel, Erfurt: Martinus Wittelus, 1583.
- Cognatus G., *Of the Office of Servauntes*, englished by [Th. Chaloner], London: Thomas Berthelet, 1543.

- Cognatus G., *Οἰκετης sive De officio famulorum [...] nunc vero denuo editus cum praefatione et elegia in fine addita, in qua Imago boni servi ex coclusionem huius libelli desumpta explicata est a M. Joh. Dinckelio*, Erfurt: Martinus Wittelus, 1593.
- Cognatus Nozerenus G., *Οἰκετης sive De officio famulorum*, Basel: Hieronymus Froben, 1535.
- Cognatus Nozerenus G., *Quaedam opuscula perquam erudita et lepida, magnaue parte nunc primum in lucem edita*, Basel: Johannes Oporinus, 1547.
- Gringore P., *Le Chasteau de Labour*, Paris: [s.n.] 1500.
- Hofmannus J.J., *Lexicon universale*, t. 1, Leiden: Jacobus Hackium, 1698.
- Kołąkowski S., *Wiek ludzki albo Krótkie opisanie wieku człowieka*, [s.l., s.n.] 1584.
- La Perrière G. de, *La Morosophie contenant cent emblèmes moraux*, Lyon: Macé Bonhomme, 1553.
- La Perrière G. de, *Theatre des bons engins*, Paris: Denis Janot, [1544].
- Le bon serviteur*, egz. Bibliothèque nationale de France, Département des Estampes et de la photographie, Collection Michel Hennin, nr 1123.
- Luthardus Ch., *Oeconomia sacra hoc est Familiae recte et sancte secundum voluntatem Dei administrandi systema methodicum*, Bern: Typis Fabricianis, 1637.
- [Menius J.], *Ekonomija albo Gospodarstwo to jest Nauka, jako się wszelki krześcijański człowiek w gospodarstwie sprawować ma*, przeł. S.S., wyd. J. Seklucjan, Królewiec: Jan Weinreich, 1545/1546.
- M.K., *Wizerunk sługi wiernego*, [s.l.] 1655, egz. Gabinetu Rycin Biblioteki PAN i PAU w Krakowie, nr inw. 28632.
- Neander Ch., *Orationum funebrium in illustri Marchiae Brandenburgicae Academia*, Frankfurt (Oder): Joannis Eichorn, 1614.
- Otwinowski E., *Sprawy abo Historyje znacznych niewiast ze wszystkiego prawie „Pisma Świętego” dla pamięci krótko zebrane*, [Kraków: Aleksy Rodecki], 1[58]9.
- Potocki W., *Moralia*, rkps Biblioteki Narodowej, sygn. 3049 III.
- [Rej M.], *Świętych słów a spraw Pańskich [...] krojnika albo postylla*, Kraków: Maciej Wirzbięta, [po 5 I] 1557.
- [Rej M.], *Świętych słów a spraw Pańskich [...] krojnika albo postylla*, Kraków: Maciej Wirzbięta, [po 24 VI] 1560.
- Rej M., *Wizerunk własny żywota człowieka poczciwego*, Kraków: Maciej Wirzbięta, 1560.
- Rej M., *Żwierciadło albo Kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam jako we zwierciadle przypatrzeć*, Kraków: Maciej Wirzbięta, 1567/1568.
- Rej M., *Żwierzyniec, w którym rozmaitych stanów ludzi, żwirząt i ptaków kształty, przypadki i obyczaje są właśnie wypisane*, Kraków: Maciej Wirzbięta, 1562.
- This Age's Rarity or the Emblem of a Good Servant Explain'd*, egz. British Museum w Londynie, nr inw. 1849.0315.85.

Opracowania

- Buchwald-Pelcowa P., *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI–XVIII wieku. Bibliografia*, Wrocław 1981.
- Burnett M.T., *The “Trusty Servant”: A Sixteenth-Century English Emblem*, „Emblematika” 6 (1992), no. 2.

- Chemperek D., *Nowości z Królewca. Przypisywany Janowi Seklucjanowi pierwszy polski traktat o małżeństwie jako książka formacyjna*, w: *Sarmackie theatrum*, t. 8: *W poszukiwaniu nowości*, red. M. Barłowska, M. Walińska, Katowice 2020.
- Chrzanowski I., „*Żwierzyniec*” *Mikołaja Reja z Nagłowic*, „*Ateneum*” 3 (71) (1893), z. 8.
- Górska M., *Hieroglifik w teorii Rzeczypospolitej (XVII–XVIII w.)*. *Zarys problematyki*, „*Terminus*” 14 (2012), z. 25.
- Grześkowiak R., *Z dziejów poetyckiej recepcji rycin do „Tryumfów” Petrarki: Mikołaj Rej, Maciej Strykowski, Stanisław Witkowski*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*” 64 (2020).
- Jones M., *Engraved Works Recorded in the “Stationers’ Registers”, 1562–1656: A Listing and Commentary*, „*The Volume of the Walpole Society*” 64 (2001).
- Jones M., *The Print in Early Modern England: A Historical Oversight*, New Haven–London 2010.
- Madden F., *The Trusty Servant at Winchester*, „*Notes and Queries*” 6 (1852), no. 140.
- Pelc J., *Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002.
- Piwocki K., *Sługa wierny*, „*Biuletyn Historii Sztuki*” 15 (1953), nr 3/4.
- The Print Collection of Ferdinand Columbus 1488–1539: A Renaissance Collector in Seville*, ed. M.P. McDonald, t. 1–2, London 2004.
- Saulnier R., van der Zee H., *Le bon serviteur*, „*Dawna Sztuka*” 1 (1938), z. 3.
- Secord P.R., *The Trusty Servant*, foreward M. Jones, Albuquerque 2021.
- Seweryn T., *Staropolska grafika ludowa*, Warszawa 1956.
- Starnawski J., *O „Żwierzynicy” Mikołaja Reja z Nagłowic*, Wrocław 1971.
- Wizerunk sługi wiernego*, oprac. K. Grodziska, W. Walecki, Kraków 2001.

RADOSŁAW GRZEŚKOWIAK

🏠 Uniwersytet Gdański / University of Gdańsk, Poland

📧 [radoslaw.grzeskowiak\[at\]ug.edu.pl](mailto:radoslaw.grzeskowiak[at]ug.edu.pl)

🆔 <https://orcid.org/0000-0002-6160-9982>

Radosław Grześkowiak – Professor at the Institute of Polish Language and Literature, Gdańsk. Research interest: Polish literature of the 16th and 17th centuries. Recent publications: *Dialogi dzieł dawnych. Studia o intertekstualności literatury staropolskiej*, Gdańsk 2018; *Karmelikańskie adaptacje „Pia desideria” Hermana Hugona z XVII i XVIII w.*, Warszawa 2020 (with Jolanta Gwioździk and Anna Nowicka-Struska).